
KRYZYSY W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

1. KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI REGIONU

Ameryka Łacińska (do XIX wieku określana mianem Iberoameryki), to region obejmujący obecnie 34 niepodległe państwa oraz 12 terytoriów zależnych należących do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii¹. Powierzchnia regionu obejmuje około 1/7 ogólnej powierzchni lądów (20635 tys. km²), a zamieszkiwana jest przez około 495 mln mieszkańców. W obrębie Ameryki Łacińskiej wyróżnia się kilka subregionów: Meksyk, Amerykę Centralną, kraje andyjskie (Wenezuela, Kolumbia, Ekwador, Peru, Kolumbia, Chile), kraje La Platy (Argentyna, Urugwaj, Paragwaj), Brazylię oraz region karaibski (Antyle i Gujana), który od niedawna traktowany jest jako odrębna strefa, należąca do Ameryki Łacińskiej na zasadzie federacyjnej (Ameryka Łacińska i Karaiby).

Choć generalnie jest to region niezwykle zróżnicowany pod względem geograficznym, politycznym, ekonomicznym, demograficznym, czy też kulturowym, jednak wspólne dziedzictwo kształtowane przez podboje kolonialne dwóch krajów, czyli Hiszpanii i Portugalii oraz wzmocnione przez wpływy kultur indiańskich i afrykańskich sprawiły, że współcześnie propagowana jest *świadomość wspólnoty i uniwersalizmu latynoamerykańskiego*², która zaczyna wykraczać poza sferę kultury i rozciąga się również na sferę polityki i gospodarki. Wyrazem tego jest angażowanie się państw Ameryki Łaciń-

¹ *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 194.

² *Ibidem*, s. 194-195.

skiej we wspólnie rozwiązywanie problemów zadłużenia, liberalizacji handlu, procesów integracyjnych itp.

Narastanie poczucia potrzeby wspólnych działań na rzecz usytuowania Ameryki Łacińskiej w stosunkach międzynarodowych i międzynarodowym podziale pracy pojawiało się z jednej strony wraz z umacnianiem się jej niezależności, a z drugiej – wraz z odczuwaniem coraz głębszych i poważniejszych skutków kolejnych kryzysów nękających kraje należące do tego regionu (kryzys zależności, strukturalny, kryzysy polityczne, gospodarcze).

Chociaż większość państw Ameryki Łacińskiej niezawisłość uzyskała w wyniku wojen niepodległościowych początku XIX wieku, jednak niemalże do zakończenia I wojny światowej rozwój tych państw miał charakter zależny. Wynikał ze specyfiki podporządkowania gospodarki eksportowi surowcowemu i w konsekwencji uzależnienia się od sytuacji na rynkach międzynarodowych. Jak podkreśla Urszula Żuławska, sektor eksportowy w różnym stopniu oddziaływał na gospodarki poszczególnych krajów³. Neutralne oddziaływanie wynikało z braku powiązań sektora eksportowego z resztą gospodarki, w konsekwencji eksport i dochody z niego płynące nie stymulowały rozwoju gospodarczego⁴. Z punktu widzenia gospodarki, najbardziej niekorzystne było negatywne oddziaływanie sektora eksportowego, który rozrastał się kosztem wcześniej prowadzonej działalności gospodarczej, przejmując tym samym część czynników produkcji⁵. W najlepszej sytuacji znajdowały się kraje, w których rozwój eksportu surowców przyczyniał się do generowania popytu wewnętrznego, wzrostu inwestycji oraz modernizacji gospodarki. Ponieważ ten typ gospodarki dotyczył największych krajów regionu, w konsekwencji rozwijały się one w szybkim tempie. Nie oznacza to jednak, że było to tempo jednorodne. Podobnie jak w większości gospodarek rynkowych i w tym przypadku ich wzrost narażony był na cykliczne wahania koniunkturalne, a ich główną przyczyną było zazwyczaj załamanie międzynarodowego popytu na surowce, które z kolei towarzyszyło recesji w gospodarkach europejskich lub też Stanów Zjednoczonych⁶. Początków załamania rozwoju zależnego Ameryki Łacińskiej upatruje się wraz z wybuchem wielkiego kryzysu. Od tego momentu w państwach regionu wystąpiło kilka istotnych załamania gospodarczych wywołanych kryzysem zadłużenia oraz

³ U. Żuławska, *System gospodarczy krajów Ameryki Łacińskiej*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 16-17.

⁴ Przykładem takiej sytuacji mogą być plantacje bananów w Hondurasie.

⁵ Jak podaje U. Żuławska: *sytuacja taka wystąpiła w Boliwii, gdzie górnictwo cyny pozbawiło siły roboczej górnictwo srebra, jak też Portoryko, gdzie produkcja kawy wyparła tradycyjne uprawy, powodując deficyt podaży żywności na rynku wewnętrznym*, [w:] U. Żuławska, *System gospodarczy...*, op.cit., s. 17.

⁶ Niekiedy poza czynnikami ekonomicznymi do załamania koniunktury przyczyniały się także czynniki polityczne. Najbardziej spektakularnym tego przykładem jest kryzys gospodarczy Meksyku spowodowany wyniszczającą wojną domową, jaka miała miejsce w latach 1910-1917.

krzysami walutowymi i bankowymi. Często stymulowane były one krzysami politycznymi, które obniżając wiarygodność krajów regionu, prowadziły do ucieczki kapitałów zagranicznych i wielu problemów z tym zjawiskiem związanych.

2. WIELKI KRZYS W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Przed wybuchem wielkiego kryzysu sytuacja ekonomiczna większości państw Ameryki Łacińskiej, czerpiących korzyści z eksportu surowców, była relatywnie korzystna. Wysokie tempo wzrostu gospodarczego (np. w latach 1913-1929 w Brazylii przekraczające średniorocznie 4,7%, a w Argentynie 3,5%) stymulowanego popytem wewnętrznym, inwestycjami zagranicznymi oraz interwencjonizmem państwowym finansowanym głównie za pomocą emisji obligacji skarbowych sprzedawanych na zagranicznych rynkach kapitałowych, prowadziły do wzrostu industrializacji oraz przekształceń struktury gospodarczej. Jednak wraz z wybuchem kryzysu lat 1929-33 ekonomiczne podstawy wzrostu uległy destrukcji.

Na skutek załamania gospodarczego większości krajów kupujących surowce eksportowane przez Amerykę Łacińską, znacznie zmniejszyła się wielkość eksportu tego regionu (tabela 1) oraz nastąpił spadek cen towarów eksportowanych (tabela 2). Wartość obrotów handlowych w Ameryce Południowej w 1933 roku stanowiła zaledwie 31% tych obrotów z roku 1928.

Tabela 1
Światowy handel zagraniczny (bez ZSRR).
Wartość obrotów w złocie w latach 1929-1934 (1928 = 100)

Kontynent	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Europa	103	88	64	42	38	37
Ameryka Pn.	102	75	49	32	27	26
Ameryka Pd.	100	74	50	33	31	31
Afryka	101	86	65	53	51	47
Azja	98	74	53	37	35	35
Ogółem	102	82	58	39	36	34

Źródło: J. Ciepielewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Dzieje gospodarcze świata do roku 1975*, PWE, Warszawa 1977, s. 383.

Bardzo niekorzystnie kształtowały się również ceny głównych towarów wywozowych regionu, czyli surowców i artykułów rolnych. Ich najniższy poziom odnotowano w 1933 roku (tabela 2).

Tabela 2
Wskaźnik cen hurtowych w złocie na rynkach światowych w latach 1929-1933
(1928 = 100)

Grupa towarowa	1929	1930	1931	1932	1933
Artykuły rolne	92	70	50	39	36
Surowce i półfabrykaty przemysłowe	107	90	67	55	52
Żelazo i stal	103	91	70	51	55
Węgiel	114	104	92	71	65
Ogółem	96	74	54	42	40

Źródło: J. Ciepiewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Dzieje gospodarcze świata...*, op.cit., s. 378.

Industrializacja, na której drogę weszła Ameryka Łacińska na przełomie XIX i XX wieku, podporządkowana jednak wąskiej specjalizacji, a mianowicie produkcji surowcowej przeznaczonej na eksport, doprowadziła do silnego uzależnienia regionu od koniunktury międzynarodowej. Jej załamanie spowodowało silny spadek produkcji przemysłowej, która w latach 1929-1933 zmniejszyła się aż o 52% w stosunku do roku 1928.

Potrzeba uzupełniania produkcji krajowej importem, wzmocniona dodatkowo pogarszającym się dochodami z eksportu, doprowadziły do kryzysu walutowego. Najwcześniej załamały się waluty krajów surowcowych Ameryki Łacińskiej. Już w listopadzie 1929 roku zdeprecjonowany został peso argentyński i milrejs brazylijski. Jeszcze w tym samym roku oficjalnie zawieszono wymienialność na złoto w Urugwaju i w Argentynie. Spadek wartości waluty urugwajskiej w 1931 roku wyniósł 57%, argentyńskiej 39%, natomiast brazylijskiej 48% w stosunku do parytetu. W marcu 1930 roku na wartości zaczął tracić także boliwijski boliwiano oraz waluta wenezuelska⁷. Niektóre kraje w ramach działań stabilizujących podjęły decyzję o wprowadzeniu systemu wielu kursów walutowych⁸. Na przykład w marcu 1933 roku trzy kursy wprowadziło Chile, rok później dwa kursy – Argentyna, Brazylia, Urugwaj, Boliwia, Kolumbia i Kostaryka⁹. Zazwyczaj towarzyszyło temu stosowanie polityki protekcyjnej (wyjątkiem było Peru). Powyższe działania doprowadziły w późniejszych latach do znacznego ograniczenia importu i przyspieszenia rozwoju produkcji o charakterze antyimportowym.

⁷ J. Ciepiewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Dzieje gospodarcze świata do roku 1975*, PWE, Warszawa 1977, s. 389.

⁸ System wielu kursów pozwalał na utrzymanie wymienialności (w przeciwieństwie do krajów, które zmierzały w kierunku autarkii i całkowitej niewymienialności), ale różnicował jej zasady w zależności od interesów poszczególnych sektorów gospodarczych. Jego wadą było zacieranie prawdziwych wyników i zdolności konkurencyjnej tych sektorów.

⁹ W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003, s. 119.

Spowodowało to znaczny wzrost udziału przemysłu przetwórczego w PKB. Industrializacja miała jednak charakter powierzchowny, bowiem *substytucja nie oznaczała wcale wartościowego zmniejszania importu, lecz zaledwie zmianę jego składu: mniej przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, więcej środków produkcji*¹⁰.

Kryzys podkreślił znaczne nierówności społeczno-ekonomiczne, jakie występowały w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Na tak podatny grunt z jednej strony padały hasła partii komunistycznych i socjalistycznych, a z drugiej – ugrupowań faszystowskich, które pod szyldem ruchu nacjonalistycznego i ludowego popierały wielką własność ziemską i przemysłową. Już w początkach kryzysu na wielką skalę występowały przewroty i rewolucje. W 1932 roku w Chile na krótko proklamowano republikę socjalistyczną, a w 1933 roku ogłoszono ją na Kubie.

Niewątpliwie wielki kryzys w Ameryce Łacińskiej, podobnie, jak w innych krajach, zwiększył rolę państwa w gospodarce. Rozbudowywano system instytucjonalny, nacjonalizowano przedsiębiorstwa oparte na kapitale zagranicznym, wprowadzano radykalne reformy rolne, zwiększano zakres regulacji. Działania te wzmocnione były przez ideologię populizmu.

Po zakończeniu II wojny światowej prymat ekonomiczny Stanów Zjednoczonych, odbudowująca się ze zniszczeń wojennych Europa stworzyły dla państw Ameryki Łacińskiej nowe wyzwanie, czyli konkurencję zagraniczną. W powojennej polityce gospodarczej państw regionu można wyróżnić swoisty dualizm ich rozwoju: część pogłębiała procesy industrializacji przy jednoczesnej ochronie rynku wewnętrznego (Argentyna, Brazylia, Chile, Kolumbia, Meksyk, Paragwaj), część zaś wróciła do strategii proeksportowych¹¹. Jednak wspólną cechą powojennego rozwoju wszystkich niemalże państw Ameryki Łacińskiej był systematycznie zwiększający się udział sektora publicznego¹² jako efekt interwencji bezpośredniej oraz zwiększenie zakresu stosowania instrumentów interwencji pośredniej. Realizacja zadań publicznych wymagała znacznych środków finansowych. Ich pozyskanie na rynku wewnętrznym było zazwyczaj ograniczone z powodu płytkości¹³ oraz chęci unikania efektu wypychania. Stąd też szczególnego znaczenia nabierało finansowanie zagraniczne, a wraz z nim, coraz większym problemem stawało się zadłużenie.

¹⁰ *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, t. 3, R. Stemplowski (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 119.

¹¹ Jak pisze U. Żuławska: *te dwie odmiany latynoamerykańskiego systemu gospodarczego określa się często mianem (...) rozwoju do wewnątrz i rozwoju na zewnątrz*, [w:] U. Żuławska, *System gospodarczy...*, op.cit., s. 26.

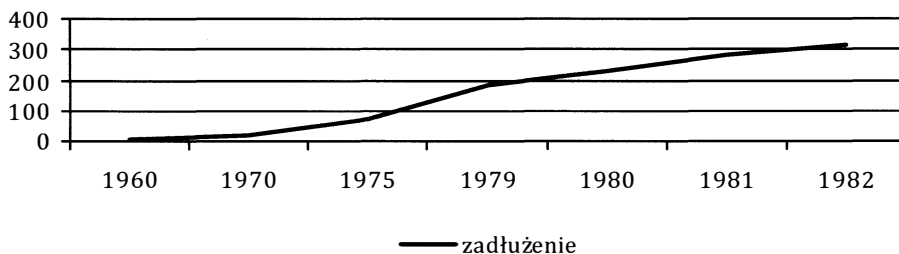
¹² W literaturze wymienia się trzy główne metody powiększania sektora publicznego: nacjonalizację, inwestycje państwowe, przejmowanie bankrutujących przedsiębiorstw.

¹³ U. Żuławska za Bulierem-Thomasem podaje, że o ile w latach sześćdziesiątych potrojenie publicznego zadłużenia regionu pochłonęło 10 lat, to w latach siedemdziesiątych taki sam wynik osiągnięto w ciągu 5 lat. U. Żuławska, *System gospodarczy...*, op.cit., s. 39.

3. KRYZYS ZADŁUŻENIA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Narastające w latach siedemdziesiątych XX wieku zadłużenie krajów Ameryki Łacińskiej było efektem oddziaływania kilku negatywnych czynników. Jednym z nich była niewątpliwie recesja gospodarki światowej wywołana pierwotnie przez upadek systemu z Bretton Woods, a pogłębiona przez dwa kolejne *szoki naftowe*. Spadek zagregowanego popytu krajów uprzemysłowionych na towary eksportowane przez Amerykę Łacińską pogłębiał jej deficyt bilansu płatniczego z jednej strony, z drugiej natomiast – możliwość finansowania rozwoju za sprawą płynących wartkim strumieniem pożyczek z banków posiadających znaczne nadwyżki funduszy gromadzonych dzięki tzw. petrodolarom, systematycznie zwiększała poziom zadłużenia. O ile jeszcze w 1970 roku zadłużenie Ameryki Łacińskiej nie przekraczało 21 mld dol., to w roku 1980 wzrosło ponad 11-krotnie do kwoty 230 mld dol., by potem w ciągu dwóch kolejnych lat osiągnąć poziom prawie 315 mld dol. (wykres 1).

Wykres 1
Zadłużenie zagraniczne krajów Ameryki Łacińskiej (w mld USD)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: U. Żuławska, *System gospodarczy...*, op.cit., s. 47.

Nie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej były zadłużone w jednakowym stopniu. Zazwyczaj większe zadłużenie dotyczyło krajów realizujących ścieżkę industrializacji, takich, jak: Argentyna, Brazylia, Chile, Meksyk. Na przeciwległym biegunie znajdowały się: Paragwaj, Nikaragua, Honduras, Salwador, kraje Karaibskie (tabela 3). Ważnym wskaźnikiem obrazującym problem zadłużenia jest poziom długu w wartościach realnych, to jednak swoistą zdolność do jego obsługi pokazuje poziom długu odniesiony do wartości rocznego eksportu. W Chile wskaźnik ten sięgał prawie 300%!

Początkowo bardzo korzystne warunki kredytowania, pod koniec lat siedemdziesiątych znacznie się pogorszyły. Kiedy w 1979 roku Rezerwa Federalna Stanów Zjednoczonych wprowadziła ostrą politykę antyinflacyjną, a wraz z nią znacznie podwyższyła dolarowe stopy procentowe, w krajach Ameryki Łacińskiej wystąpił natychmia-

stowy spektakularny wzrost odsetek płaconych od zaciągniętych wcześniej kredytów¹⁴. Dodatkowo problem spotęgowała nagła aprecjacja dolara na rynku walutowym, która znacznie zwiększyła realną wartość zadłużenia wyrażonego w dolarach. Załamały się ponadto ceny surowców i materiałów podstawowych, pogarszając *terms of trade* gospodarek Ameryki Łacińskiej¹⁵.

Tabela 3
Najbardziej i najmniej zadłużone państwa Ameryki Łacińskiej w 1975 roku

Kraj	Dług jako % wartości rocznego eksportu	Dług w mln USD	Dług w USD na jednego mieszkańca
Chile	287	4400	429
Boliwia	255	1214	244
Meksyk	219	13480	228
Urugwaj	206	1023	329
Kuba	198	6500	685
Peru	198	3466	221
Brazylia	188	18159	165
Gwatemala	36	288	47
Wenezuela	17	1578	129
Trynidad i Tobago	11	213	211

Źródło: *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, t. 3, R. Stemplowski (red.)..., op.cit., s. 551.

Początek kryzysu zadłużeniowego datuje się na rok 1982, kiedy Meksyk ogłosił, że jego bank centralny wyczerpał rezerwy zagraniczne i już nie może sprostać zobowiązaniom obsługi swojego długu zagranicznego. W obawie przed podobnymi reakcjami banków centralnych pozostałych wierzycieli z Ameryki Łacińskiej, banki krajów uprzemysłowionych (głównie zrzeszone w tzw. klubie londyńskim – instytucje prywatne oraz klubie paryskim – instytucje publiczne) starały się zmniejszyć swoje ryzyko, odcinając nowe kredyty i żądając spłacenia wcześniej udzielonych pożyczek. W resulta-

¹⁴ Problem ten często określany jest jako tzw. grzech pierworodny, a sformułowany został przez Barry'ego Eichengreena i Ricardo Hausmana. Polega on na niemożności krajów rozwijających się pożyczania kapitału w ich własnych walutach. Dewaluacja tych walut oznaczała niejako automatyczne zwiększenie zadłużenia wyrażonego w walutach obcych. Taką walutą pełniącą do lat 80. XX wieku monopolistyczną funkcję pieniądza międzynarodowego były dolar amerykański (USD), a zmiana jego kursu bądź oprocentowania natychmiast odbijała się na sytuacji finansowej krajów rozwijających się. Zob.: B. Eichengreen, R. Hausmann, *Exchange Rates and Financial Fragility*, [w:] *New Challenges for Monetary Policy*, Federal Reserve Bank of Kansas City, Kansas City 1999, s. 329-368.

¹⁵ P.R. Krugmann, M. Obstfeld, *Ekonomia międzynarodowa. Teoria i praktyka*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 482-483.

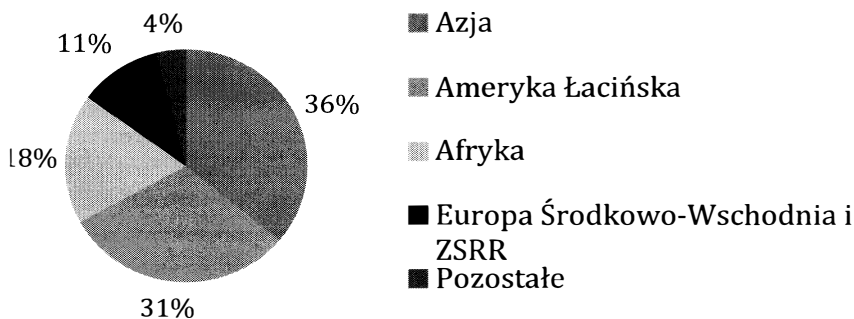
cie okazało się, że kraje Ameryki Łacińskiej nie są w stanie spełnić swoich zobowiązań i nagle znalazły się na skraju ogólnej niewypłacalności¹⁶.

Problemowi zadłużenia towarzyszyło załamanie poziomu aktywności gospodarczej, galopująca inflacja, wysokie bezrobocie, załamanie finansów publicznych, pogorszenie poziomu życia obywateli. Ogromne koszty, jakie zostały poniesione na stabilizowanie gospodarek Ameryki Łacińskiej przez następne dziesięć lat pozwalają na określanie ich jako *straconej dekady*.

Wspólnym wysiłkiem MFW, Banku Światowego i rządów państw wysoko rozwiniętych obawiających się ogólnej zapaści całego świata finansów podjęto działania na rzecz częściowej redukcji zadłużenia. Powszechnie uważa się, że kryzys zakończył się dopiero w roku 1989, kiedy banki zdecydowały się na 12% zmniejszenie długu Meksyku, a w następnej kolejności Kostaryki, Wenezueli, Urugwaju. W 1992 roku porozumienie z wierzycielami osiągnęła również Brazylia i Argentyna. W konsekwencji udział Ameryki Łacińskiej w ogólnym zadłużeniu świata zmniejszył się do 31% (wykres 2).

Wykres 2

Zadłużenie Ameryki Łacińskiej na tle pozostałych regionów świata w 1989 roku (%)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Madison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 166.

Powszechnym warunkiem stawianym dłużnikom była konieczność realizacji reform gospodarczych i instytucjonalnych. Nie miały one jednak charakteru dobrowolnego i wynikającego z potrzeb i uwarunkowań poszczególnych krajów, a były podporządkowane *wizji rozwojowej* określonej przez wierzycieli. Współcześnie wizję tę nazywamy konsensusem waszyngtońskim. W praktyce oznaczało to: działania na rzecz ustabilizowania inflacji, konieczność zmniejszenia roli państwa w gospodarce, poprawę

¹⁶ J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 277.

finansów publicznych, liberalizację wymiany handlowej, poprawę konkurencyjności gospodarki poprzez między innymi zmniejszenie regulacji rynków pracy i produktów, poprawę efektywności rynków finansowych, powszechną prywatyzację itp. Reformy te przybierały nieco odmienne formy w różnych krajach Ameryki Łacińskiej, w niektórych przyczyniając się do znacznych postępów. Uporano się ze zjawiskiem hiperinflacji, obniżono jednostronnie cła, uzyskano 150 mld dol. z tytułu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Efektem tego był przyzwoity poziom wzrostu PKB oraz przekonanie o potrzebie i sensie dalszych reform¹⁷. Niestety, nie uchroniły one jednak tych krajów od kolejnych załamania gospodarczych.

4. KRYZYSY FINANSOWE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Specyfiką kryzysów lat dziewięćdziesiątych, które występowały w krajach Ameryki Łacińskiej, jest przede wszystkim ich finansowy charakter. Ponieważ bezpośrednie przyczyny załamania były odmienne, stąd też można wyodrębnić, bardzo charakterystyczne w przebiegu, kryzysy walutowe i bankowe. Naturalnie podział ten może mieć charakter dyskusyjny, bowiem zazwyczaj zjawiska sfery finansów są ze sobą ściśle powiązane, na co uwagę zwracają Barry Eichengreen i Richard Portes¹⁸. Nie wszędzie jednak kryzys walutowy pociągał za sobą kryzys bankowy.

4.1. KRYZYSY WALUTOWE

Istotą kryzysu walutowego jest nagła utrata zaufania międzynarodowych rynków finansowych do stabilności kursu danej waluty, rodząca oczekiwanie na nieuchronny i bliski moment jej dewaluacji¹⁹. Wśród krajów Ameryki Łacińskiej, które doświadczyły takiego kryzysu znalazły się między innymi: Meksyk, Argentyna i Brazylia.

Meksyk

Powszechnie uważa się, że początek kryzysu walutowego w Meksyku przypada na 20 grudnia 1994 roku, kiedy to nowe władze, na skutek zmniejszenia się poziomu rezerw walutowych (z 29 mld dol. na początku 1994 roku do 10 mld dol. na koniec tego

¹⁷ J. Gugała, *Ewolucja stosunków gospodarczych w zachodniej hemisferze*, [w:] *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, M.F. Gawrycki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 162.

¹⁸ B. Eichengreen, R. Portes, *The Anatomy of Financial Crisis*, [w:] *Threats for international financial stability*, R. Portes, A. Svoboda (red.), Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 34-35.

¹⁹ H. Żywiecka, *Przyczyny i mechanizmy kryzysów walutowych ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia międzynarodowych przepływów kapitału*, „Materiały i Studia”, zeszyt nr 145, NBP, Warszawa 2002, s. 11.

roku), poszerzyły dolną granicę pasma wahań kursu peso o 15%, co było w zasadzie równoznaczne z 15% dewaluacją peso²⁰. Doprowadziło to do nagłego zmniejszenia wiarygodności Meksyku na międzynarodowym rynku finansowym i skumulowanego odpływu kapitału (wartość rezerw na koniec 1994 roku wynosiła już tylko 6,3 mld dol.). Decyzja rządu o uwolnieniu kursu peso doprowadziła do jego deprecjacji o kolejne 70%. W tej sytuacji Meksyk mógł pożyczać tylko przy karnych stopach procentowych i podobnie jak w 1982 roku – pojawiła się groźba niewypłacalności. Kraj uniknął tej groźby tylko dzięki pożyczce w wysokości 50 mld dol. zaaranżowanej przez amerykański Departament Skarbu oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy²¹.

Kryzys walutowy wywołał reperkusje także w sferze realnej. Przede wszystkim inflacja, która spadła ze 159% w 1987 roku do zaledwie 7% w 1994 roku, wzrosła gwałtownie po deprecjacji peso. Zmniejszyła się także o ponad 6% krajowa produkcja, a bezrobocie wzrosło ponad dwukrotnie wskutek drastycznych cięć budżetowych, bardzo wysokich stóp procentowych i ogólnego kryzysu bankowego²². Jednak recesja trwała krócej niż rok. Do 1996 roku, wraz z dalszym upłynieniem peso, inflacja spadała i pojawiło się ogólne ożywienie gospodarcze.

Do najważniejszych przyczyn kryzysu walutowego w Meksyku zalicza się: *przegrzanie koniunktury, dopuszczenie do boomu kredytowego i szerokiego korzystania przez podmioty gospodarcze z kredytu zagranicznego, przy równoczesnym przyzwoleniu na realną aprecjację waluty krajowej i nie przeciwdziałanie wysokiemu ujemnemu saldu obrotów bieżących*²³. Uogólniając można zatem stwierdzić, że problemem tego kraju był niski poziom oszczędności krajowych, przy jednocześnie niewłaściwej strukturze zagranicznego kapitału (dominacja inwestycji portfelowych). Na – by tak rzec – bierność władz wpłynęły wybory prezydenckie, czyli przyczyny natury politycznej²⁴.

Wprawdzie meksykański kryzys walutowy lat 1994-1995 został skutecznie i szybko opanowany, jednak wywołał poważne problemy w innych krajach Ameryki Łacińskiej, określane mianem *efektu tequili* (*zarażania rynków*). Największe jego skutki odczuła Argentyna.

Argentyna

Władze Argentyny w 1991 roku, walcząc z hiperinflacją oraz podejmując próbę odzyskania zaufania społeczeństwa do systemu finansowego państwa, wprowadziły sys-

²⁰ W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, U. Żuławska, *Kryzysy walutowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 42.

²¹ Zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w pomoc finansową udzieloną Meksykowi wynikało z przynależności Meksyku od 1994 roku do Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu (NAFTA) i obawy przed pogłębieniem oraz rozszerzeniem skutków zapaści finansowej.

²² P.R. Krugmann, M. Obstfeld, *Ekonomia międzynarodowa...*, op.cit., s. 487-488.

²³ U. Żuławska, *System gospodarczy...*, op.cit., s. 151.

²⁴ W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, U. Żuławska, *Kryzysy walutowe...*, op.cit., s. 47.

tem izby walutowej²⁵, pozbawiając tym samym bank centralny możliwości prowadzenia autonomicznej polityki pieniężnej. Wprawdzie dzięki temu działaniu wyeliminowano wysoką inflację, jednak gospodarka Argentyny stała się podatna na szoki zewnętrzne. Pierwszym z nich był właśnie kryzys walutowy w roku 1995 spowodowany kryzysem walutowym w Meksyku, a drugim – kryzys walutowy spowodowany dewaluacją brazylijskiego reala²⁶.

Gwałtowny odpływ kapitałów z Argentyny w 1995 roku o wartości ponad 5 mld dol., czyli około 30% ogólnej wartości rezerw walutowych, był konsekwencją obaw inwestorów, że stosowany w Argentynie system izby walutowej może się załamać i nastąpi dewaluacja peso. Obawiano się także utrudnionego dostępu władz Argentyny do zewnętrznych źródeł finansowania, pogłębiającego się deficytu handlowego, trudności finansowania deficytu budżetowego oraz wypłacalności argentyńskich banków. Ponadto rok 1995 był rokiem wyborów prezydenckich, a zatem braku stabilności politycznej.

Zahamowanie negatywnego w skutkach odpływu kapitału nastąpiło za sprawą energicznych działań Banku Centralnego Argentyny (BCRA), który udzielił bankom kredytów refinansowych, skłonił bank państwowy do udzielenia kredytów bankom prywatnym. Rząd natomiast zwiększył dyscyplinę finansów publicznych, dzięki czemu MFW udzielił Argentynie znacznej pomocy finansowej, co zażegnało groźbę niewypłacalności²⁷.

Kolejny kryzys walutowy dotknął Argentynę pod koniec lat dziewięćdziesiątych, a głównym sprawcą tego faktu stał się zdewaluowany brazylijski real, który doprowadził do znacznego zmniejszenia zdolności konkurencyjnej eksportu argentyńskiego (Brazylia była najważniejszym partnerem handlowym Argentyny – w 1999 roku eksport do tego kraju stanowił prawie 60% ogólnej wartości argentyńskiego wywozu). Zmniejszenie wolumenu eksportu (obok kilku innych czynników natury ekonomicznej i politycznej) doprowadziło do głębokiej recesji gospodarczej, a inwestorzy obawiali się zasadności utrzymywania izby walutowej. Wraz ze zwiększonym ryzykiem oczekiwali wyższej premii, co prowadziło do wzrostu poziomu zadłużenia. Pomimo reform

²⁵ Izba walutowa to najprostsza forma systemu stałego kursu walutowego. Obecnie rolę tę sprawują banki centralne o bardzo ograniczonych możliwościach udzielania kredytu refinansowego. Główny mechanizm funkcjonowania izby walutowej opiera się na dwóch założeniach: 1) zwiększenie bazy monetarnej krajowego obiegu pieniężnego może być efektem wyłącznie zakupu walut obcych przez bank centralny; 2) bank centralny zobowiązuje się kupować i sprzedawać waluty obce stosując sztywny kurs wymiany, który nie może być zmieniony. Zob.: W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, U. Żuławska, *Kryzysy walutowe...*, op.cit., s. 50. W przypadku Argentyny kurs peso oparto na parytecie dolara USA, a władze monetarne zostały zobowiązane do obrony kursu bez względu na związane z tym koszty i ucieczkę kapitału.

²⁶ Obu kryzysom walutowym towarzyszył również kryzys bankowy, który scharakteryzowany zostanie w kolejnej części artykułu.

²⁷ W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, U. Żuławska, *Kryzysy walutowe...*, op.cit., s. 59.

podejmowanych przez kolejne rządy, zarówno w sferze finansów publicznych, jak i izby walutowej, niepokój inwestorów systematycznie się zwiększał i pod koniec 2001 roku nastąpiła masowa ucieczka kapitału zagranicznego²⁸. W podobny sposób zachowali się obywatele Argentyny wycofując z banków swoje oszczędności. Ponieważ wszyscy oczekiwali wypłaty w dolarach po sztywno określonym kursie, wkrótce zgromadzone rezerwy okazały się niewystarczające, władze Argentyny ogłosiły niewypłacalność, a peso zdevaluowano o 30%. Ogólną sytuację, w jakiej znalazła się wówczas Argentyna często określa się mianem największego bankructwa w historii świata.

Brazylia

W latach osiemdziesiątych Brazylia, podobnie jak Argentyna doświadczała galopecyjnej inflacji, jednak politykę stabilizacyjną przeprowadzono w tym kraju w sposób o wiele mniej systematyczny. W roku 1994 wprowadzono nową walutę – real, powiązaną z dolarem. W 1995 roku Brazylia broniła kursu za pomocą wysokich stóp procentowych, upadłości banków, a potem na skutek znacznej aprecjacji przestawiła się na kurs stały z pełzającym do góry usztywnieniem²⁹. Choć inflacja spadła z 2669% w 1994 roku do poziomu poniżej 10% w 1997 roku, jednak tempo wzrostu gospodarczego nie było zbyt wysokie.

Działaniom antyinflacyjnym towarzyszyły wprawdzie liczne reformy w zakresie sektora finansowego, prywatyzacji nieefektywnych przedsiębiorstw państwowych, eliminacji barier importowych, lecz ich postęp był wolniejszy niż w przypadku Argentyny. Wysoki pozostał deficyt budżetowy. Niemniej w 1998 roku do Brazylii napłynęła rekordowa kwota zagranicznych inwestycji bezpośrednich w wysokości 32 mld dol.

Na skutek kryzysu walutowego w Rosji oraz ogólnych podobieństw do jej sytuacji (wysoki poziom zadłużenia wewnętrznego), w tym samym roku nastąpiła fala odpływu kapitału, zwłaszcza krótkoterminowego. Interwencja banku centralnego podtrzymała wprawdzie kurs reala, jednak znacznie zmniejszyły się rezerwy walutowe. W celu ograniczenia dalszej ucieczki kapitału władze monetarne Brazylii podniosły stopy procentowe o 50%. Dopiero pożyczka z MFW w wysokości 42 mld dol. uspokoiła sytuację i doprowadziła do wzrostu zaufania inwestorów. Ekspertki podkreślali w tym czasie, że nadal istniało zagrożenie kolejnego ataku spekulacyjnego ze względu na przeszacowanie reala oraz wysoki poziom deficytu budżetowego.

Przewidywania się sprawdziły. W styczniu 1999 roku Brazylia zdevaluowała reala o 8%, a potem zezwoliła na jego płynność. Real w krótkim czasie stracił na wartości ponad 40% w stosunku do dolara. W tej sytuacji niezwykle mocno obawiano się powrotu inflacji. Wdrożone we wcześniejszych latach reformy uodporniły jednak gospodarkę brazylijską na skutki tzw. szoku podewaluacyjnego. Poprawiła się istotnie zdol-

²⁸ M. Radzikowski, *Kryzys argentyński. Wnioski dla Polski*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 120-121.

²⁹ P.R. Krugmann, M. Obstfeld, *Ekonomia międzynarodowa...*, op.cit., s. 485.

ność konkurencyjna brazylijskiego eksportu. Wysoka stopa bezrobocia nie sprzyjała natomiast wzrostowi popytu zagregowanego, dzięki czemu nie wzrosła inflacja³⁰. Nie doszło także do załamania sektora finansowego, ponieważ brazylijskie instytucje finansowe uniknęły dużych pożyczek denominowanych w dolarach.

4.2. KRYZYSY BANKOWE

Pod pojęciem kryzysu bankowego najczęściej rozumie się utratę bezpieczeństwa przez sektor bankowy, która może odnosić się zarówno do liczby upadłości, jak i udziału poszczególnych banków w rynku³¹. Czynnikiem inicjującym kryzys bankowy zazwyczaj jest niewypłacalność jednego lub więcej dużych banków lub też run (panika) deponentów na jeden lub więcej dużych banków, które postrzegane są jako niewypłacalne i niezdolne do wypłaty depozytów. Niekiedy źródłem kryzysu bankowego może być kryzys walutowy. Próba ochrony waluty przed dewaluacją na ogół skutkuje zmniejszeniem rezerw walutowych, co natomiast wywołuje zmniejszenie podaży pieniądza i kredytów powodując zagrożenie wypłacalności banków. Niekiedy ucieczkę kapitałów próbuje się ograniczać za pomocą wzrostu stóp procentowych, a to z kolei przekłada się na niewypłacalność kredytobiorców oraz zagrożenie stabilności banków. Łączne występowanie obu kryzysów określa się mianem kryzysów bliźniaczych (*twin crisis*)³². Takie właśnie kryzysy dotknęły gospodarkę Argentyny.

Argentyna

Stosunkowo krótkotrwały kryzys walutowy 1995 roku wywołał w gospodarce argentyńskiej recesję oraz kryzys bankowy. Zasadniczą tego przyczyną był brak automatycznego dostępu do zewnętrznych źródeł uzupełniania rezerw walutowych, który w warunkach odpływu kapitału przełożył się na kryzys płynności w systemie bankowym. Doprowadził on do ograniczenia liczby funkcjonujących banków (na 205 instytucji finansowych 51 zakończyło swą działalność), a wartość depozytów zlikwidowanych banków sięgnęła 958 mln peso, z czego deponenci odzyskali 50% swoich inwestycji³³. Przywrócenie zaufania do systemu bankowego wymagało wielu działań. Wzmocniono nadzór bankowy, zaostrożono regulacje ostrożnościowe, przywrócono system gwarantowania depozytów oraz podjęto kroki w zakresie prywatyzacji banków lokalnych.

Kryzys walutowy i bankowy roku 1995, choć stosunkowo szybko zażegnany, doprowadził jednak do recesji. Wzrost stóp procentowych zmniejszył akcję kredytową

³⁰ W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, U. Żuławska, *Kryzysy walutowe...*, op.cit., s. 166-168.

³¹ A. Ostalecka, *Kryzysy bankowe i metody ich przewyżyczenia*, Difin, Warszawa 2009, s. 46.

³² Ibidem, s. 49.

³³ Ibidem, s. 81.

banków, zmniejszyły się inwestycje (o 13,1%), a wraz z nimi – poziom produkcji (o 6,7%). Wzrosło natomiast bezrobocie – do 15,9%. Po wyraźnym spadku PKB wywołanym *efektem tequili*, już rok później gospodarka przyspieszyła, a w 1997 roku osiągnęła poziom wzrostu 8,1%.

Trend ten nie okazał się jednak trwały i w 1998 roku, na skutek kryzysu azjatyckiego i rosyjskiego, produkt krajowy Argentyny zaczął spadać. Coraz bardziej ograniczone zaufanie inwestorów do gospodarek wschodzących doprowadziło do ograniczenia dostępu do kapitału na międzynarodowych rynkach finansowych oraz podrożenia jego kosztu. Trudną sytuację Argentyny pogłębiało w tym czasie rosnące zadłużenie publiczne oraz dewaluacja brazylijskiego reala. W rezultacie w 2001 roku tempo wzrostu PKB osiągnęło poziom -10%, inwestycje spadły o 43% w stosunku do 1998 roku, deficyt budżetowy sięgnął 6% PKB, a łączne zadłużenie kraju wyniosło 140 mld dol.³⁴.

Pierwsza fala paniki bankowej wystąpiła w marcu 2001 roku powodując zmniejszenie depozytów o 3,1 mld peso. Kolejna fala przypadła na sierpień tego roku, kiedy to z systemu bankowego wypłynęło ponad 3,5 mld dol. Szacuje się, że w ciągu 2001 roku ucieczka kapitału osiągnęła poziom 17 mld dol. Wywołało to radykalne posunięcia ze strony rządu, polegające na wprowadzeniu ograniczeń swobodnego dokonywania wypłat bankowych (do 1000 peso miesięcznie), wprowadzeniu zakazu udzielania pożyczek w peso, nałożeniu restrykcji walutowych na podróżujących oraz ograniczeń w zakresie transferu kapitału. Decyzje te spowodowały utratę zaufania do władz i odcięcie od wsparcia finansowego z funduszy MFW.

Generalnie ocenia się, że kryzys roku 2001 należy do najcięższych w historii Argentyny. Wywołał ogromne straty finansowe i gospodarcze, a ich nadrabianie stanowi dla tego kraju ogromne wyzwanie.

* * *

Ameryka Łacińska w ciągu minionego wieku nękana była przez liczne kryzysy gospodarcze i finansowe. O ile załamania gospodarcze sprzed II wojny światowej wynikały ze specyficznego uzależnienia krajów regionu od eksportu surowcowego i ogólnej koniunktury międzynarodowej, to w II połowie XX wieku kryzysy wiązały się przede wszystkim ze znacznym uzależnieniem Ameryki Łacińskiej od finansów międzynarodowych. Często w obliczu braku wewnętrznych źródeł finansowania, industrializacji i interwencjonizmu państwowego, wiele krajów poszukiwało źródeł zewnętrznych. Światowa recesja lat siedemdziesiątych doprowadziła większość z tych krajów do pułapki zadłużenia i ogromnych kosztów stabilizowania ich gospodarek.

Chociaż wdrażane reformy przyczyniły się do zwiększenia wiarygodności Ameryki Łacińskiej i ponownego napływu kapitału, jednak nie wszędzie miały charakter kom-

³⁴ *Kryzysy bankowe. Przyczyny i rozwiązania*, M. Iwanicz-Drozdowska (red.), PWE, Warszawa 2002, s. 338.

pleksowy i zapewniły pełną stabilność. Przykładem takiego kraju może być Argentyna, w której pomimo wprowadzenia izby walutowej dwukrotnie wystąpił kryzys walutowy i towarzyszący mu kryzys bankowy, doprowadzając do głębokiej recesji oraz do ogłoszenia niewypłacalności kraju. Uważa się, że do przyczyn tak trudnej sytuacji należy brak konsekwencji w realizacji rozpoczętych reform (zwłaszcza w obszarze polityki fiskalnej oraz rynku pracy) oraz destrukcyjna działalność ruchów populistycznych³⁵.

Jedną z największych słabości krajów Ameryki Łacińskiej jest ich niestabilność polityczna, a wraz z nią brak długookresowych wizji, które pozwoliłyby na obranie konkretnej ścieżki rozwoju. Potwierdza to chociażby fakt, że pomimo demokratyzacji większości państw regionu oraz głębokich reform gospodarczych, nie ma wśród latynoamerykańskich społeczeństw powszechnej zgody co do tego, że demokracja jest ustrojem najlepszym z możliwych. Według raportu *United Nations Development Programme* (UNDP) z 2004 roku, jedynie nieco ponad połowa społeczeństwa, bo tylko 54,7% mieszkańców Ameryki Łacińskiej zaakceptowałoby rząd o charakterze autorytarnym, jeśli rozwiązałby on skutecznie podstawowe problemy społeczne regionu³⁶. Oznacza to, niestety, zapowiedź dalszego braku stabilności, jeśli tylko społeczeństwo będzie niezadowolone z polityki społeczno-gospodarczej ekip sprawujących władzę, co z kolei istotnie wpływa na ogólną ocenę wiarygodności tych państw.

³⁵ M. Radzikowski, *Kryzys argentyński...*, op.cit., s. 123-124.

³⁶ *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, M.F. Gawrycki (red.)..., op.cit., s. 16.